

Iskrzyczyn: Zostawcie szkołę!

Data publikacji: 24.01.2011 19:45

□
W Iskrzyczynie zaiskrzyło. Wszystko przez informację: Wójt chce zlikwidować szkołę. Mieszkańcy, a trudno im się dziwić od razu poruszyli się tematem. Zostawcie naszą szkołę w spokoju - zaapelowali.

Wszystko jak zwykle rozbija się o pieniądze. Tych niewielki Dębowiec wiele nie ma, bo budżet gminny to raptem 13 milionów złotych. Ale uwaga 59 % tej kwoty wydawane jest na oświatę. Trudno się dziwić, że jeśli się szuka oszczędności – to szuka się ich tam gdzie najwięcej pieniędzy się wydaje.

Na niekorzyść Iskrzyczyna przemawia także fakt, że w 6 oddziałach uczy się tylko 63 dzieci. Średnio dziesięć i pół ucznia na klasę. O takich warunkach pomarzyć może każdy nauczyciel. Pomarzyć też może o zarobkach. Bo rocznie w Iskrzyczynie na płace 9 etatów – jak podaje gmina - wydawanych jest 600 tysięcy złotych. Czyli średnio, ponad 5,5 tys. zł brutto na osobę.

Stąd też pomysł, aby z dwóch szkół klasy 1-3 i 4-6 połączyć. Chodzi o Simoradz i Iskrzyczyn.

Wójt po cichu ale mówi – **klasy wówczas będą pełne – niestety jednak będzie trzeba zwolnić kilka nauczycielskich etatów. Jednak jeśli kupimy autobus, będzie kierowca, opiekun i będziemy płacić za przejazdy dzieci, to i tak będziemy do przodu** - przekonuje wójt.

Posłuchaj, co o sprawie mówi wójt Dębowca – Tomasz Branny

[POSŁUCHAJ](#)

Dyrektor iskrzyczyńskiej podstawówki - Zofia Gajek – zdaje sobie sprawę z niewielkiej ilości dzieci, która chodzi do szkoły. **Przejazdy dzieci to mniejsze zło, niż likwidacja budynku** – przyznaje.

[POSŁUCHAJ](#)

Rodzice cieszą się, że budynek szkoły pozostanie, jednak sceptycznie patrzą na przewóz dzieci. Choć między szkołami to odległość około trzech kilometrów, to obawa rodziców jest.

[POSŁUCHAJ](#)

- mówiła podczas zebrania wiejskiego jedna z matek.

Radni jutro (wtorek) na sesji mają zająć się tym problemem.

Jan Bacza